

Sygn. akt I ACa 698/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Gabriela Ott
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa C. P. i R. P.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt I C 126/13

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że objęte nim kwoty 150 000 złotych i 5 492 złote zasądza od pozwanej A. S., z tym że pozwana odpowiada wraz z pozwanym K. P. (1), w stosunku do którego zapadł prawomocny nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 343/12;

2) w pozostałym zakresie apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Gabriela Ott	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-----------------------	---------------------------	----------------------------

I ACa 698)15

UZASADNIENIE

Powodowie C. P. i R. P. domagali się zasądzenia od pozwanych K. P. (1) i A. P. solidarnie kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2011 r. oraz kosztów procesu.

Uzasadniając powództwo powodowie wskazywali, iż pożyczili pozwany kwotę 150 000 zł, który to fakt pozwani poświadczili oświadczeniem pisemnym z dnia 22 stycznia 2010 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 21 stycznia 2013r., sygn. akt I Nc 343/12, Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił powództwo w całości, zasądzając przy tym od pozwanych solidarnie kwotę 5 492 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwana A. P. w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty zaskarżyła go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości w stosunku do niej oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu.

Podczas rozprawy w dniu 25 lipca 2013 r. pełnomocnik powodów podał, iż w przypadku nie uznania przez Sąd umowy stron, stanowiącej podstawę dochodzonych pozwem roszczeń, jako pożyczki, domagają się oni zapłaty w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu (K-343-v).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2011 r. i kwotę 5 492 zł tytułem kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanej w powyższym zakresie jest solidarna z pozwanym K. P. (1) w stosunku, do którego zapadł prawomocny nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2013r. w sprawie sygn. akt I Nc 343/12; zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 125 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 5 500 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie oraz pozwani, jako jedna wieloosobowa strona umowy oraz jako kredytobiorca, zawarli w dniu 3 marca 2006 r. z bankiem (...) SA umowę kredytu mieszkaniowego „(...)” na kwotę 112 840 ₰.

Mocą umowy sprzedaży z dnia 7 marca 2006r. zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) pozwani A. P. i K. P. (1) nabyli, do majątku objętego ustawową małżeńską wspólnością majątkową, od D. H. nieruchomości położoną w Ż., zabudowaną budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) oraz udział wynoszący 1/16 w nieruchomości położonej w Ż., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Ż. księga wieczysta Nr (...) za cenę 210 000 zł. Cała cena sprzedaży nieruchomości miała zostać zapłacona z kredytu z dnia 3 marca 2006 r.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 6 listopada 2006 r. zawartej w formie aktu notarialnego, rep. (...), powodowie R. P. i C. P. sprzedali osobom trzecim spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w C. przy ul. (...) za cenę 66 000 zł. Mocą umowy sprzedaży z dnia 29 sierpnia 2007r., zawartej w formie aktu notarialnego rep. (...) powód C. P. i pozwany K. P. (1), będący współwłaścicielami w częściach równych nieruchomości, przy ul. (...) położonej w powiecie (...), gminie M., obręb B., geodezyjnie oznaczonej numerem (...) sprzedali prawo własności tej nieruchomości. Powód C. P. i pozwany sprzedali swoje udziały wynoszące po 1/2 za kwoty po 47 500 zł. Powodowie środkami uzyskanymi ze sprzedaży powyższych nieruchomości pokryli koszty robót wykończeniowych domu pozwanych, położonego w Ż. przy ul. (...).

Powodowie poczynili wstępnie z pozwanymi ustalenia, iż do czasu, gdy córka pozwanych będzie uczęszczać do gimnazjum powodowie zamieszkają w nieruchomości położonej w Ż., a następnie po ukończeniu przez córkę gimnazjum, pozwani zamieszkają w nieruchomości na terenie Ż., a powodowie w mieszkaniu położonym w C. przy ul. (...). Pozwani, z uwagi na posiadane zadłużenie, zmuszeni zostali do sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w C., a środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczyci na spłatę długów, przy czym występujący na wspólnym rachunku bankowym pozwanych debet w wysokości 15 000 zł spłacili ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania, a dług w wysokości

13 000 zł u przedsiębiorcy prowadzącego hurtownię, spłacili powodowie. Pozwani spłacali połowę wartości rat kredytu hipotecznego do czerwca 2010 r. W późniejszym czasie kredyt ten spłacali wyłącznie powodowie. Wartość części spłaconego przez pozwanych kredytu wynosi 29 000 zł, natomiast wartość części kredytu spłaconego przez powodów wynosi 95 000 zł. Kwotę 50 000 zł, pochodzącą ze środków pozyskanych przez powodów ze sprzedaży ich nieruchomości położonej w B., początkowo wpłacili oni na fundusz inwestycyjny w Banku (...), jednakże po roku czasu pieniądze te wypłacili i przeznaczyci na budowę ogrodzenia, wiaty garażowej, zabudowę dwóch przedpokoi i kabiny prysznicowej w łazience domu na nieruchomości pozwanych położonej w Ż..

W dniu 22 stycznia 2010 r. pozwana A. P. sporządziła pisemne oświadczenie, w którym podane zostało, że pozwani kwitują odbiór środków pieniężnych w kwocie 150 000 zł, tytułem pożyczki od powodów na poczet przeprowadzenia prac wykończeniowych domu położonego w Ż. przy ul. (...). W oświadczeniu tym pozwani potwierdzili, iż powodowie wpłacają comiesięcznie wartość 50 % rat kredytu zaciągniętego dla zakupu i wykonania prac wykończeniowych powyższego domu. Ponadto w oświadczeniu tym pozwani zobowiązali się do przekazania powodom kwoty otrzymanej ze sprzedaży powyższej nieruchomości, pomniejszonej o wysokość dokonanych przez powodów wpłat. Oświadczenie to podpisali pozwani oraz powódka R. P.. Celem sporządzenia oświadczenia było zagwarantowanie zabezpieczenia interesów powodów, którzy znając sytuację zadłużenia pozwanych liczyli się z ewentualnością sprzedaży przez pozwanych mieszkania przy ul. (...) w C., w którym wedle początkowych ustaleń mieli oni zamieszkać. Kwota 150 000 zł stanowiła środki, pochodzące ze sprzedaży nieruchomości oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powodów, zainwestowane w prace budowlane domu na nieruchomości pozwanych położonej w Ż.. Łączna suma uzyskana ze sprzedaży nieruchomości i spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wynosiła 161 000 zł, natomiast w oświadczeniu z 22 stycznia 2010r. wpisana została kwota 150 000 zł, ponieważ środki w kwocie 50 000 zł, które początkowo wpłacili powodowie na fundusz inwestycyjny w Banku (...) zostały wypłacone ze stratą, a następnie zainwestowane w prace budowlane nieruchomości pozwanych, w efekcie czego suma pieniędzy uzyskana z nieruchomości i prawa rzeczowego powodów, a zainwestowana w prace budowlane domu na nieruchomości pozwanych położonej w Ż. wynosiła 150 000 zł. Powodowie zaciągnęli kredyt w wysokości 20 000 zł w Banku (...), a środki z niego przekazali pozwanej na poczet niezależnych wykonawców prowadzących prace wykończeniowe w nieruchomości pozwanych położonej w Ż..

Pismem datowanym na dzień 9 października 2011 r., powodowie wezwali pozwanych do zwrotu pożyczki w kwocie 150 000 zł w terminie do dnia 30 października 2011 r., jednocześnie oferując możliwość zamiast zwrotu powyższej kwoty przeniesienie własności lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...). Pismo to nadano w placówce pocztowej dnia 10 października 2011 r. Pozwani w odpowiedzi z dnia 18 października 2011 r., skierowanej do powodów, nie uznali swojego oświadczenia z dnia 22 stycznia 2011 r. za umowę pożyczki. Oświadczyli, że w dokumencie zatytułowanym „oświadczenie” nie ma zawartej konkretnej daty rozliczenia, a jest zawarta jedynie informacja o zdarzeniu przyszłym polegającym na sprzedaży domu w Ż., jako zdarzeniu warunkującym rozliczenie kwoty 150 000 zł. Powodowie w piśmie z dnia 17 listopada 2011r. oświadczyli, że pismo z 22 stycznia 2010 r. stanowiło niewątpliwie pokwitowanie przyjęcia środków pieniężnych oraz zobowiązanie do wypłaty kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, pomniejszonej o wpłaty pozwanych na poczet kredytu. Powodowie oświadczyli również w tym piśmie, że na poczet kredytu hipotecznego wpłacili ponad 60 000 zł, a od sierpnia 2010 r. uiszczają raty kredytowe w wysokości po 1 600 zł, jednocześnie wzywając pozwanych by od 1 grudnia 2011 r. rozpoczęli płacenie 1/2 rat kredytowych i przekazywali je na rachunek bankowy powodów. Rata kredytowa wynosi 424 ₰.

W budynku położonym w Ż., Osiedle na (...) zameldowany na pobyt stały jest wyłącznie pozwany K. P. (1), a na pobyt czasowy od 31 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. zameldowani są powodowie, którzy uiszczają wszelkie opłaty związane z tym domem oraz spłacają kredyt hipoteczny zaciągnięty na zakup nieruchomości i wykonanie prac wykończeniowych domu.

Małżeństwo pozwanych zostało rozwiązane przez rozwód, orzeczony prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 4 lutego 2013 r. Pozwana po rozwodzie powróciła do swojego panieńskiego nazwiska S..

W ocenie Sądu pierwszej instancji między powodami i pozwanymi nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, gdyż świadczenie powodów nie polegało na wydaniu pozwanym określonej kwoty pieniężnej, lecz finansowaniu prac budowlanych na nieruchomości pozwanych w Ż.. Uzgodnienia stron polegały na tym, że pozwani mieli przenieść na powodów własność lokalu mieszkalnego w C.. Powodowie, kierując się swoim poczuciem zobowiązania wobec pozwanych, poczynili nakłady inwestycyjne na nieruchomość pozwanych w Ż., choć nie byli w rzeczywistości do tego zobowiązani. Dokonali w ten sposób przysporzenia majątkowego na rzecz pozwanych. Świadczenia powodów w wysokości 150 000 zł były czynione - jak to wynika z oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r. - z zastrzeżeniem zwrotu, skoro strony określiły tę kwotę mianem „pożyczki”. Były to świadczenia nienależne i jako takie w myśl art. 410 § 2 kc i art. 411 kc podlegają zwrotowi. Zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia są bezterminowe, zatem skoro powodowie zażądali zwrotu należnej im kwoty do dnia 30 października 2011 r. to z tym dniem ich roszczenie stało się wymagalne. Odsetki należały się od dnia 1 listopada 2011 r.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła pozwana A. S., wnosząc o jego zmianę przez oddalenie w stosunku do niej powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 65 § 2 kc i art. 353¹ kc poprzez ich niezastosowanie, w następstwie którego Sąd pierwszej instancji uznał, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy, w wyniku której pozwanym udzielona miała zostać kwota 150 000 zł, którą to kwotę mieli zwrócić powodom w chwili sprzedaży nieruchomości, pomimo iż strony wskazywały na złożenie oświadczeń woli zmierzających do wywołania takiego skutku;

- art. 455 kc w zw. z art. 65 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w drodze przyjęcia, iż strony nie określiły terminu zwrotu świadczenia na rzecz powodów, podczas gdy zarówno z treści oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r., przesłuchania stron jak i zeznań świadków wynika, że obowiązek zwrotu aktualizuje się zgodnie z wolą stron dopiero z chwilą sprzedaży nieruchomości;

- art. 720 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wobec uznania, że umowa pożyczki wymaga przeniesienia własności środków pieniężnych bezpośrednio do rąk własnych pożyczkodawcy, podczas gdy w świetle powołanego przepisu odróżnić należy od siebie zagadnienie związane z tym, co może stanowić przedmiot świadczenia pożyczkodawcy od sposobu wykonania umowy pożyczki, która to kwestia oceniana musi być przez pryzmat zasady swobody umów;

2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a to:

- art. 321 § 1 kpc poprzez orzeczenie ponad żądanie zgłoszone przez powodów i zasądzenie na ich rzecz kwoty 150 000 zł w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym, pomimo że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 150 000 zł tytułem zwrotu pożyczki oraz takie też okoliczności powoływali w uzasadnieniu swojego żądania i żądanie to podtrzymali w toku postępowania;

- art. 233 § 1 kpc w następstwie zaniechania rozpoznania istoty sprawy i twierdzeń pozwanej, która wskazywała, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy nienazwanej, na podstawie której strony sfinansować miały nabycie nieruchomości oraz jej remont i określić warunki korzystania z tej nieruchomości, ostatecznie przekazując ją córce pozwanych (wnuczce powodów), zaś obowiązek zwrotu wkładu powodów aktualizować miał się pod warunkiem sprzedaży nieruchomości, a strony wskazywały na złożenie oświadczeń woli zmierzających do wywołania takiego skutku;

- art. 328 § 2 kpc w następstwie zaniechania przedstawienia w uzasadnieniu wyroku motywów, dla których Sąd pierwszej instancji uchylił się od rozpoznania twierdzeń i wniosków pozwanej, zmierzających do wykazania, że

pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy nienazwanej, na podstawie której strony sfinansować miały nabycie nieruchomości oraz jej remont i określić warunki korzystania z nieruchomości, ostatecznie przekazując ją córce pozwanych (wnuczce powodów), zaś obowiązek zwrotu wkładu powodów aktualizować miał się pod warunkiem sprzedaży nieruchomości;

- art. 316 § 1 kpc w następstwie uwzględnienia roszczenia powodów pomimo, iż ze względu na określony warunkowo termin zwrotu świadczenia powództwo pozostaje przedwczesne.

Na wypadek niepodzielania przez Sąd Odwoławczy zarzutów odnoszących się do istnienia pomiędzy stronami stosunku obligacyjnego pozwana zarzucała:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 226 § 1 kc w zw. z art. 230 kc poprzez ich niezastosowanie albowiem wobec ustalenia, że strony nie łączyła umowa pożyczki a powodowie objęli sporną nieruchomość we władanie jako posiadacze zależni, Sąd pierwszej instancji zobowiązany był do rozliczenia „przysporzenia przez nakład na nieruchomość” w oparciu o przepisy Księgi drugiej Kodeksu cywilnego, nie zaś błędnie zastosowane przez Sąd pierwszej instancji przepisy art. 405 kc i art. 410 § 2 kc;

- art. 411 pkt 1 kc poprzez jego zastosowanie pomimo że Sąd pierwszej instancji nie ustalił, że w chwili spełniania świadczenia, które prowadziło do przysporzenia po stronie pozwanych sami powodowie zastrzegli jego zwrot albowiem oświadczenie, z którego Sąd pierwszej instancji wywodzi istnienie „zastrzeżenia zwrotu” w rozumieniu art. 411 pkt 1 kc sporządzone zostało w dniu 22 stycznia 2010 r. i wyłącznie w celu zabezpieczenia powodów wobec rozkładu związku pozwanych, zaś środki na finansowanie świadczenia pozyskiwane były przez powodów w latach 2006 – 2010, a zatem wówczas spełniane było i samo świadczenie, zaś zastrzeżenie z art. 411 pkt 1 kc powinno zostać wyraźnie dokonane najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia przez zubożonego;

- art. 411 pkt 2 kc poprzez jego niezastosowanie albowiem powodowie spełnili świadczenie, czyniąc w ten sposób zadość zasadom współżycia społecznego, bowiem już w chwili spełniania świadczenia mieli zapewnioną możliwość niezakłóconego korzystania z nieruchomości, zaś w ostatecznym rozrachunku miała ona przypaść ich wnuczce, zaś żądanie zwrotu kwoty 150 000,00 zł sformułowane zostało dopiero wobec rozkładu małżeństwa skarżącej i pozwanego syna powodów;

2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a to: art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej z pominięciem czynnika logicznego i zasad doświadczenia życiowego w następstwie uznania, że treść oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r. uprawnia do sformułowania wniosku, że powodowie spełniali świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu, podczas gdy oświadczenie to złożone zostało już po spełnieniu świadczenia przez powodów oraz w związku z pogorszeniem się stosunków pozwanych małżonków a nadto ma charakter warunkowy;

- art. 6 kc, art. 3 kpc, art. 232 kpc w następstwie uznania za udowodnioną okoliczność, że powodowie spełniali świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu, podczas gdy oświadczenie to złożone zostało już po spełnieniu świadczenia przez powodów oraz w związku z pogorszeniem się stosunków pozwanych małżonków a nadto ma charakter warunkowy;

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej z pominięciem czynnika logicznego oraz art. 6 kc, art. 3 kpc, art. 232 kpc wobec uznania za udowodnionych okoliczności związanych z poczynieniem nakładów na nieruchomość podczas gdy powodowie nie zaoferowali dowodów, które pozwalały na ustalenie, jakie nakłady inwestycyjne poczynili na spornej nieruchomości oraz z jakich źródeł poszczególne wydatki zostały sfinansowane.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powódki oraz zasądził na rzecz powodów zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne. Zdaniem Sądu drugiej instancji, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena żądania

powodów na podstawie przepisów o zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia była błędna. Sąd Apelacyjny przyjął, że strony zawarły - w ramach przysługującej im z mocy art. 353¹ kc swobody umów - ustną umowę nienazwaną, w której pozwani zobowiązali się przenieść na powodów prawo własności mieszkania w C., a powodowie zobowiązali się dokonywać inwestycji w nieruchomości pozwanych w Ż.. Oświadczenie z dnia 22 stycznia 2010 r. nie kreowało między stronami nowego stosunku prawnego, lecz stanowiło uznanie przez pozwanych długu wobec powodów oraz sprecyzowanie jego wysokości w kwocie odpowiadającej wartości nakładów na nieruchomość w Ż.. Brak podpisu powoda C. P. pod tym oświadczeniem wyklucza możliwość przyjęcia, że strony dokonały zgodnej modyfikacji łączącego ich stosunku zobowiązaniowego. Zawarte w oświadczeniu z dnia 22 stycznia 2010 r. stwierdzenie o rozliczeniu kwoty 150 000 zł po sprzedaży domu w Ż. nie może więc być uznane za umowne określenie terminu spełnienia świadczenia.

Pozwana A. S. skargą kasacyjną zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego i wносиła o jego zmianę oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W motywach swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że trafny był zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 158 zd. 1 i art. 73 § 2 zd. 1 kc, bowiem umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. W razie, gdy wymaganie to nie zostanie dochowane, umowa taka jest nieważna. Sąd Najwyższy zalecił, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny ocenił zasadność żądania powodów przy założeniu nieważności pierwotnie łączącej strony ustnej umowy, przewidującej, że świadczenie powodów w postaci finansowania nakładów na nieruchomość pozwanych w Ż. spełniane było w zamian za zobowiązanie pozwanych do przeniesienia na powodów własności mieszkania w C.. Z tej perspektywy nakazał Sąd Najwyższy dokonanie oceny ewentualnych skutków prawnych oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r.

Rozpoznając ponownie apelację pozwanej Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzuty apelacji podzielić należy na dwie grupy:

- 1) grupę główną - dotyczącą nieprzyjęcia przez sąd pierwszej instancji istnienia pomiędzy stronami instancji stosunku obligacyjnego, szczegółowo opisanego w apelacji;
- 2) grupę alternatywną - na wypadek niepodzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutów odnoszących się do istnienia pomiędzy stronami stosunku obligacyjnego.

Ad 1).

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów naruszenia procedury cywilnej.

Jeśli chodzi o naruszenie art. 321 kpc to wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji, zasądzając dochodzoną kwotę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie dopuścił się naruszenia art. 321 § 1 kpc, gdyż nie orzekł ponad żądanie pozwu. Nie stanowi takiego uchybienia zastosowanie tylko innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej w oparciu o powołane w pozwie okoliczności faktyczne. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie.

Ponadto strona powodowa wskazała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jako alternatywną podstawę żądania, podając w trakcie rozprawy z dnia 25 lipca 2013 r., że: „jeżeli Sąd uzna, iż strony nie łączyła klasyczna umowa pożyczki, to zmienia podstawę prawną niniejszego powództwa na przepisy o nienależnym świadczeniu...” (K-319). Zarzut naruszenia art. 321 kpc był zatem nieuprawniony.

Zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 233 kpc i 328§2 kpc odnoszą się de facto do poczynionych (a właściwie niepoczynionych) ustaleń stanu faktycznego. Skarżąca zarzuca bowiem, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił, iż strony łączyła umowa nienazwana, mocą której strony sfinansować miały nabycie nieruchomości oraz jej remont i określić warunki korzystania z tej nieruchomości, ostatecznie przekazując ją córce pozwanych (wnuczce powodów), zaś obowiązek zwrotu wkładu powodów aktualizować miał się pod warunkiem sprzedaży nieruchomości. Sąd pierwszej instancji ustalił natomiast tylko tyle, że strony poczyniły „ustalenia, iż do czasu, gdy córka pozwanych będzie uczęszczać do gimnazjum powodowie zamieszkają w nieruchomości położonej w Ż., a następnie po ukończeniu przez córkę gimnazjum, pozwani zamieszkają w nieruchomości na terenie Ż., a powodowie w mieszkaniu położonym w C. przy ul. (...)”. Nie można jednakże nie zauważyć, że w części dotyczącej rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji podał już, że „strony zgodnie zeznały, iż wstępne ustalenia stron przewidywały, że pozwani przełączą powodom prawo własności posiadanego lokalu mieszkalnego w C. przy ul. (...), dla ich potrzeb mieszkaniowych, co wywołało w powodach poczucie zobowiązania do poczynienia nakładów inwestycyjnych na nieruchomość pozwanych, położoną w Ż.” (s.10 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji K- 360). Takie ustalenie zdawał się przyjąć Sąd Apelacyjny, uprzednio rozpoznający sprawę.

Wobec nieprecyzyjności ustaleń w zasadniczej kwestii obowiązkiem Sądu Apelacyjnego stało się zatem uzupełnienie ustaleń stanu faktycznego.

W uzupełnieniu Sąd Apelacyjny ustala:

Pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnego porozumienia, na podstawie którego w wyniku wspólnie zaciągniętego kredytu miała zostać zakupiona nieruchomość. Początkowo to powodowie mieli w niej zamieszkać i w części finansować ze swych pieniędzy prace budowlane oraz remontowe związane z wykończeniem domu. Mieli tam zamieszkiwać aż do chwili gdy córka pozwanych ukończy gimnazjum. Następnie do nieruchomości w Ż. mieli się przeprowadzić pozwani, a w zamian za poczynione nakłady przenieść na powodów własność ich mieszkania położonego w C. przy ul. (...), gdzie z kolei mieli zamieszkać powodowie.

Za przyjęciem wyżej przedstawionej wersji łączącego strony porozumienia przemawiają następujące dowody:

Zeznania K. P. (1), który podał (K- 323) „miedzy mną i była żoną oraz moimi rodzicami były takie ustalenia, że na czas gdy nasza córka będzie chodzić do gimnazjum oni zamieszkają w Ż., a gdy córka skończy gimnazjum my z nią zamieszkamy w Ż., a moi rodzice w naszym własnościowym mieszkaniu w C. przy ul. (...)”. Również pozwana A. S. słuchana w charakterze strony podała: „Faktycznie był taki zamiar, aby mieszkanie w C. przy ul. (...) przepisać na rzecz powodów, ale to wszystko było związane z sytuacją w moim małżeństwie.” (K-343). Wersja ta była zgodna z twierdzeniami procesowymi powodów w tym także oświadczeniem powódki, złożonym w trakcie rozprawy z dnia 25 lipca 2013 r., w którym podała: „Początkowo miedzy nami a pozwaną i naszym synem była taka ustna umowa, że w zamian za tę kwotę, którą wydatkowaliśmy na wykończenie domu w Ż., scedują na nas własność mieszkania w C. przy ul. (...), w którym byliśmy zameldowani na stałe.” (K-319).

Abstrahując już od tego, że strony przedstawiły scenariusz odnośnie tego, że ustaliły, że pozwani przełączą powodom prawo własności mieszkania w C. przy ul. (...), to i oceniając tę wersję z wersją przedstawioną w apelacji, pierwsza wydaje się być logiczniejsza. Strony wspólnie zaciągnęły kredyt, zatem zamiarem zarówno pozwanych jak i powodów musiało być uzyskanie jakiegoś dobra. Gdyby powodowie w wyniku zaciągniętego kredytu we frankach szwajcarskich (zaciąganego zwykle na zakup nieruchomości) nie mieli nic otrzymać, nie zaciągali by kredytu, tylko po prostu pomagali by dzieciom w wykończeniu domu, czy nawet spłaceniu kredytu w ramach rodzicielskiej pomocy. Z uwagi na fakt zaciągnięcia kredytu powodowie poczuli się w jakimś sensie do praw do nieruchomości, czego wyrazem była ich przeprowadzka do Ż. i zamieszkanie tam. O subiektywnym poczuciu praw powódki do nieruchomości w Ż. świadczą i jej zeznania (K-342) „Gdybyśmy z mężem wiedzieli, że syn i pozwana mają takie długi, to nigdy nie zdecydowalibyśmy się na kupno tego domu w Ż.”. Ustalenie co do zamiarów późniejszego przekazania powodom mieszkania w C. przy ul. (...) też nie wydaje się ustaleniem abstrakcyjnym, poczynionym na potrzeby niniejszego

procesu - wszak powodowie mieszkali przed przeprowadzką właśnie w C. i to miasto stanowiło ich naturalne locum, też powodowie byli zameldowani mieszkaniu położonym w C. przy ul (...) (oświadczenie powódki K-319).

Nie wydaje się by powodowie zamierzali tytułem darmym nie tylko spłacać kredyt na zakup nieruchomości w Ż. ale i również pomagać w finansowaniu budowy lwiąj części tej nieruchomości. Nie uzasadnia tego też i argument, że nieruchomość miała docelowo być przekazana córce pozwanych. Córka pozwanych, jako ich ustawowy spadkobierca, naturalną siłą rzeczy w końcu stałaby się właścicielką nieruchomości. Ewentualne przekazanie nieruchomości córce uaktualniło się dopiero wtedy, gdy w małżeństwie pozwanych zaczęło dochodzić do nieporozumień, sama pozwana A. S. zeznała bowiem (K-343) „uważam, że najlepszym rozwiązaniem **na chwilę obecną** byłoby to, abym ja i były mąż dom w Ż. darowali córce”. Nie wydaje się też logiczne to, że obowiązek zwrotu nakładów miał powstać jedynie w sytuacji sprzedaży domu, poza tym pozostaje to w sprzeczności z tezą, że nieruchomość miała zostać przekazana córce. Zamiarem wszystkich stron przy zaciągnięciu kredytu, a następnie zamiarem pozwanych przy zakupie nieruchomości nie był zakup nieruchomości w celu jej sprzedaży. Sprzedaż nieruchomości uaktualniła się dopiero wtedy, gdy sytuacja finansowa pozwanych pogorszyła się i popadli w długi. Tezy prezentowanej przez pozwaną nie popiera treść oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r. (oświadczenie to stanowić będzie przedmiot oceny poniżej). W tym oświadczeniu istotnie podane jest, że pozwani zobowiązali się do przekazania powodowi kwoty otrzymanej ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, jednakże spisane ono zostało w okolicznościach gdy okazało się, że pozwani popadli w długi, nie są w stanie finansować nieruchomości i też nieaktualne stały się wcześniejsze ustalenia odnośnie przekazania mieszkania powodowi.

Na zakończenie wskazać należy, że Sąd Najwyższy w swych motywach nakazał Sądowi Apelacyjnemu przy ponownym rozpoznaniu sprawy ocenić zasadność żądania powodów przy założeniu nieważności pierwotnie łączącej strony ustnej umowy, przewidującej, że świadczenie powodów w postaci finansowania nakładów na nieruchomość pozwanych w Ż. spełniane było w zamian za zobowiązanie pozwanych do przeniesienia na powodów własności mieszkania w C..

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustala, że pozwani sprzedali mieszkanie położone w C. przy ul. (...) w styczniu 2013 r. (zeznania powódki K- 342) oraz ustala, że po sprzedaży przez powoda i pozwanego nieruchomości położonej w B., pozwany przelewem z dnia 14 września 2007 r. (zatem 15 dni po transakcji) przelał na rzecz powoda kwotę 40 000 zł. – te okoliczności te były niesporne, fakt przekazu kwoty 40 000 zł potwierdza dodatkowo widniejący w wyciągu bankowym z dnia 13 października 2007r. przelew (K-146).

Poczynienie powyższych ustaleń skutkuje, że zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 65 § 2 kc i art. 353¹ kc poprzez ich niezastosowanie, w następstwie którego Sąd pierwszej instancji uznał, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy, w wyniku której pozwanym udzielona miała zostać kwota 150 000 zł, którą mieli zwrócić powodowi w chwili sprzedaży nieruchomości są nieuprawnione.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 720 § 1 kc, bowiem słuszna była ocena Sądu pierwszej instancji, że stosunek prawny łączący strony nie miał cech umowy pożyczki. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela prawidłowe rozważania tegoż Sądu.

Zarzuty odnoszące się do wymagalności kwoty 150 000 zł (naruszenie art. 455 kc w zw. z art. 65 § 2 kc, art. 316 § 1 kpc,) omówione zostaną po dokonaniu oceny łączącego strony stosunku prawnego oraz oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r.

Przyjęcie, że strony łączyła przyjęta przez Sąd Apelacyjny wyżej przedstawiona umowa powoduje konstatację, że umowa ta była nieważna, co zauważył Sąd Najwyższy. Jak wskazał Sąd Najwyższy, stosownie do art. 158 zd. 1 kc, umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. W razie gdy wymagane to nie zostanie dochowane umowa taka jest nieważna, co wynika z art. 73 § 2 zd. 1 kc.

Zgodnie z treścią art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Z sytuacją wynikającą z części finalnej cytowanej normy mamy do czynienia w sprawie.

Ekwiwalentem finansowego „wkładu” powodów w inwestowanie w nieruchomości pozwanych miało być uzyskanie mieszkania w C. przy ul. (...). Całą zatem umowę stron uznać należy za nieważną.

Skoro podstawą roszczeń powodów jest żądanie wynikające z uznania stosunku łączącego strony za nieważny, jedyną podstawą dla dochodzenia roszczeń powodów mogą stanowić przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, które prawidłowo - co do samej zasady - zastosował Sąd pierwszej instancji.

Powoduje to konieczność ustosunkowania się do zarzutów zawartych w alternatywnej części apelacji.

Ad. 2).

Przyjęcie, że podstawę roszczeń powodów stanowi nieważna umowa powoduje, że nie mogą oni swych roszczeń wywodzić z treści art. 226 § 1 kc w zw. z art. 230 kc. Normy te mają zastosowanie gdy dana osoba obejmuje przedmiot w posiadanie (samoistne lub zależne) lecz nie łączą jej z właścicielem żadne ustalenia odnośnie objęcia nieruchomości w posiadanie. Tymczasem powodowie czynili inwestycje na podstawie przedstawionych powyżej ustaleń, tyle tylko, że były one pozbawione mocy prawnej.

Roszczenie zatem należy rozpatrywać pod kątem przepisów art. 405 i nast. kc, a konkretnie nienależnego świadczenia. W pierwszej kolejności ocenić należy, czy świadczenie powodów było nienależne. Często bowiem zdarza się, że rodzice finansują potomkom uzyskanie stosownego locum. Tak też należałoby i uznać w niniejszej sprawie, gdyby nie jedna istotna okoliczność – ustalone bowiem zostało, że owo finansowanie nie było wynikiem jedynie rodzicielskiej pomocy lecz przedstawionego wyżej ustnego porozumienia. Zatem wolą powodów nie było nieodpłatne świadczenie pomocy na rzecz syna i synowej. Było to świadczenie w zamian za nieważne zobowiązanie otrzymania w przyszłości mieszkania w C. przy ul. (...). Owa umowa była nieważna, zatem świadczenie powodów było nienależne, a to na podstawie art. 410§2 kc stanowiącego, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Oceniając możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia zastosować należy art. 411 pkt. 1 kc stanowiący, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Umowa, w wyniku której powodowie finansowali nieruchomości pozwanych była nieważna, zatem roszczenie o zwrot tych nakładów na podstawie powołanej normy, co do samej zasady, było uprawnione.

Jeśli chodzi o wysokość należnej powodom kwoty z powyższego tytułu, to w tym zakresie Sąd pierwszej instancji przyjął ogólnikowo, że „niewątpliwie doszło do wzbogacenia po stronie pozwanych na kwotę nie niższą niż 150 000 zł, na skutek świadczenia po stronie powodów bez jakiegokolwiek podstawy”. Uzasadnienie to jest po pierwsze nieprecyzyjne (aczkolwiek Sąd pierwszej instancji poczynił dokładne ustalenia odnośnie kwot jakie uzyskali powodowie ze sprzedaży nieruchomości oraz zainwestowania ich), a po wtóre pomija podstawę żądania powodów, którym było oświadczenie z dnia 22 stycznia 2010 r.

Oświadczenie z 22 stycznia 2010 r. podzielić należy na trzy części. W pierwszej pozwani podają, że kwotę 150 000 zł „pożyczyliśmy od rodziców (...) na wykończenie domu”; w drugiej części pozwani potwierdzili, iż powodowie wpłacają comiesięcznie wartość 50 % rat kredytu zaciągniętego dla zakupu i wykonania prac wykończeniowych powyższego domu. W trzeciej części pozwani zobowiązali się do przekazania powodom kwoty otrzymanej ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, pomniejszonej o wysokość dokonanych przez powodów wpłat. Oświadczenia tego nie należy interpretować w taki sposób jaki sugeruje apelacja, a mianowicie, że kwota 150 000 zł, to suma którą pozwani mają zwrócić powodom w chwili sprzedaży nieruchomości. Inna kwota niewątpliwie wynika z trzeciej części oświadczenia, a inna (określona konkretnie) z pierwszej części. Kwota wynikająca z trzeciej części będzie to kwota równa wartości ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, a zatem znacznie wyższa od 150 000 zł, bowiem nieruchomości przed poczynieniem nakładów została zakupiona za 210 000 zł, pomniejszona jedynie o „o wysokość dokonanych przez powodów wpłat”, które - jak ustalił Sąd pierwszej instancji, co nie było kwestionowane - wynosiły 29 000 zł (uzasadnienie Sądu pierwszej instancji s. 5 uzasadnienia K-355, też i zeznania samej pozwanej K- 342 v.,

w których podała, że „Przyznaję, że wspólnie z mężem do czerwca 2010 r. tytułem spłaty tego kredytu zapłaciliśmy 29 000 zł.”).

Oświadczenie z dnia 22 stycznia 2010 r. należy interpretować w ten sposób, że pozwani na dzień jego sporządzenia przyznali, że powodowie zainwestowali 150 000 zł w wykończenie nieruchomości; przyznali że powodowie wpłacają comiesięcznie wartość 50 % rat kredytu oraz zobowiązali się do przekazania powodom kwoty otrzymanej ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, pomniejszonej o wysokość dokonanych przez powodów wpłat.

Część pierwsza „oświadczenia” stanowi tzw. uznanie niewłaściwe. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, a tym samym nie jest czynnością prawną. Tego typu sytuacja niewątpliwie zachodzi – pozwani w dniu 22 stycznia 2010 r. pisemnie uznali, że powodowie zainwestowali 150 000 zł w wykończenie nieruchomości.

Przechodząc do nakazanej przez Sąd Najwyższy oceny oświadczenia pozwanych, a to pod kątem nieważności pierwotnie łączącej strony umowy wskazać należy:

Po pierwsze uznanie dotyczyć może roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jedyne przepisy kodeksu cywilnego odnoszący się do uznania roszczenia to art. 123 §1 pkt. 2 kc dotyczący przerwy w przedawnieniu roszczenia. Przepis ten stanowi o uznaniu roszczenia, bez wyraźnego sprecyzowania o jakie roszczenia chodzi, w szczególności czy powstałe w wyniku zaciągnięcia zobowiązania czy z mocy prawa, czy w wyniku zdarzeń faktycznych.

Dokładnej analizy wymaga jednakże kwestia dopuszczalności uznania roszczenia w sytuacji gdy pierwotna podstawa świadczenia powodów była nieważna. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 listopada 2013 r. (I ACa 783/13) „uznanie nigdy nie może być abstrakcyjne, oderwane od podłoża gospodarczego. Sam fakt uznania nie stanowi samoistnego zobowiązania o tyle, że gdy się okaże, iż zobowiązanie "uznane" w rzeczywistości nie istnieje, dłużnik nie może być zmuszony do świadczenia. Uznanie nie stoi więc na przeszkodzie wykazaniu, że zobowiązanie w ogóle nawet nie istniało i w związku z tym nie uniemożliwia zwalczania zasadności dochodzonego powództwem uznanego roszczenia. Uznanie długu ma natomiast znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje, ale w mniejszym wymiarze”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie „uznane” przez pozwanych w oświadczeniu z dnia 22 stycznia 2010 r. nie wynikało już z realizacji nieważnej umowy, a tym bardziej nie można przyjąć, że nie istniało w owym dniu. Strony w dniu 22 stycznia 2010 r. być może nie miały świadomości co do nieważności pierwotnych ustaleń, niemniej wiadomym już wtedy było, że owe ustalenia nie będą zrealizowane. Jak zeznał K. P. (1) (K-323) „oświadczenie napisane ręką mojej żony zostało sporządzone na wniosek mojej mamy, która przyjechała do nas z Ż.. Wiedziała, że mamy problemy finansowe, że dojdzie do sprzedaży naszego mieszkania w C. i że w związku z tym nie będą mieli gdzie zamieszkać. To oświadczenie miało zabezpieczać interesy moich rodziców”. Pozwana A. S. słuchana w charakterze strony podała, że: „Ja nie kwestionowałam kwoty 150 000 zł (...). Wiedziałam, że powodowie muszą mieć jakieś zabezpieczenie, że tak dbają o swoje interesy (...)”. Powódka zeznała, że: (K-342) „w styczniu 2010 r. przyjechałam do syna i pozwanej na ich prośbę, przegadaliśmy całą noc i w jej wyniku stwierdziłam, że muszę mieć z mężem jakieś zabezpieczenie. Ostatecznie to sama pozwana własnoręcznie spisała to oświadczenie i nie oczekiwała ode mnie dokładnego rozliczenia tej kwoty”.

Podstawą złożenia oświadczenia, ocenionego przez Sąd Apelacyjny za uznanie niewłaściwe, nie była zatem już realizacja nieważnej umowy, tylko rozliczenie dokonanych inwestycji powodów, gdyż okazało się, że nie mogły być już one rozliczone przez przekazanie powodom mieszkania. Wyszło na jaw, że pozwani popadli w długi, relacje w małżeństwie zaczęły się psuć [jak zeznała świadek M. P. (K-341) „tak jak zeznałam, to oświadczenie pozwana podpisała, gdy między nią a mężem było źle”] i wiadomym już było, że nie zamieszkają wspólnie w Ż., a ich mieszkanie w C. zostanie sprzedane celem spłaty długów, a nie przekazane na rzecz rodziców. Świadczy o tym też podkreślany przez strony cel spisania oświadczenia – zabezpieczenie interesów powodów. Gdyby bowiem nie doszło do zaognienia sytuacji i aktualnym było przekazanie rodzicom mieszkania oraz zamieszkanie pozwanych w

Ż., nie byłoby mowy o konieczności „zabezpieczenia interesów powodów”, gdyż tym zabezpieczeniem była obietnica przekazania mieszkania. Pozwani niekoniecznie musieli mieć świadomość z jakiego tytułu winni są rodzicom i teściom kwotę 150 000 (w szczególności czy z tytułu nienależnego świadczenia czy z tytułu niewykonania umowy), jednakże w ich świadomości istniało przeświadczenie o konieczności rozliczenia zainwestowanych pieniędzy (świadczy o tym zwrot „pożyczylismy”, który w potocznym brzmieniu łączy się z uznaniem, że coś winno być zwrócone), tym samym przyjąć należy, że owo uznanie niewłaściwe dotyczyło istniejącego roszczenia powodów, które już prawnie zakwalifikować należy (o czym wyżej) jako roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia.

Skoro zatem pozwani uznali roszczenie powodów, zasadnie Sąd pierwszej instancji zasądził uznaną kwotę 150 000 zł.

Tylko marginalnie w tym miejscu wskazać należy, że w obszernych ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji (niekwestionowanych w tym zakresie w apelacji) Sąd ten przedstawia w jaki sposób powodowie rozdysponowali środkami uzyskanymi ze sprzedaży ich nieruchomości, przy uwzględnieniu faktu, że pozwany nie poczuwał się do prawa uzyskania środków pieniężnych ze sprzedaży nieruchomości położonej w B., czemu dał wyraz przelewając na konto powodów w dniu 14 września 2007 r. (a zatem 15 dni po transakcji sprzedaży) kwotę 40 000 zł.

Powyższe rozważania powodują, że pozostałe, nieomówione szczegółowo, zarzuty części głównej apelacji uznać należy za niezasadne. W szczególności wobec przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że oświadczenie o uznaniu kwoty 150 000 zł nie należy interpretować w sposób jaki sugeruje apelacja - że kwota 150 000 zł, to suma którą pozwani mają zwrócić powodom dopiero w chwili sprzedaży nieruchomości (zob. wyżej) - niezasadne stają się zarzuty części głównej apelacji odnośnie naruszenia art. 455 kc w związku z art. 65§2 kc i naruszenia art. 328§2 kpc oraz naruszenia art. 316§1 kpc.

Odnosząc się do zarzutów części alternatywnej apelacji, wskazać należy:

- zarzut nieuprawnionego niezastosowania art. art. 226 § 1 kc w zw. z art. 230 kc omówiony został powyżej;

- zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 kc poprzez jego zastosowanie w wyniku przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że świadczenie powodów było realizowane „z zastrzeżeniem zwrotu” stracił na swej aktualności. Sąd pierwszej instancji zasądzając kwotę 150 000 zł prawidłowo zastosował przepisy dotyczące zwrotu nienależnego świadczenia (art. 411 pkt. 1 kc), aczkolwiek w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie swe prawo do żądania zwrotu nienależnego świadczenia mogą wywodzić nie z tego powodu, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, tylko z tego powodu, że spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Tym samym niezasadne są zarzuty odnoszące się w tej samej materii do naruszenia art. 233 § 1 kpc „poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej z pominięciem czynnika logicznego i zasad doświadczenia życiowego w następstwie uznania, że treść oświadczenia z dnia 22 stycznia 2010 r. uprawnia do sformułowania wniosku, że powodowie spełniali świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu” i zarzuty naruszenia art. 6 kc, art. 3 kpc, art. 232 kpc „w następstwie uznania za udowodnioną okoliczność, że powodowie spełniali świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu”;

- zarzut art. 233 § 1 kpc „poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej z pominięciem czynnika logicznego oraz art. 6 kc, art. 3 kpc, art. 232 kpc wobec uznania za udowodnionych okoliczności związanych z poczynieniem nakładów na nieruchomość podczas gdy powodowie nie zaoferowali dowodów, które pozwalały na ustalenie, jakie nakłady inwestycyjne poczynili na spornej nieruchomości” również stracił na swej aktualności, jako że podstawą zasądzenia kwoty 150 000 zł jest uznanie roszczenia, zatem (w świetle przywołanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2013 r.) wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje, ale w mniejszym wymiarze. Marginalnie dodać należy, że Sąd pierwszej instancji w obszernych ustaleniach faktycznych (niekwestionowanych w tym zakresie w apelacji) przedstawił w jaki sposób powodowie rozdysponowali środkami uzyskanymi ze sprzedaży ich nieruchomości.

Zarzut naruszenia art. 411 pkt. 2 również uznać należy za nieuprawniony. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W

pierwszej kolejności podnieść należy, że ciężar wykazania owej okoliczności stosowne do treści art. 6 kc spoczywał na pozwanej. Pozwana w żadnym ze swoich pism nie naprowadzała na ową okoliczność, chociażby nawet i tylko poprzez samo werbalne przywołanie normy art. 411 pkt. 2 kc. Wykazane okoliczności sprawy nie wskazują też, by żądanie przez powodów zwrotu zainwestowanej kwoty stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego. Powodowie inwestowali w nieruchomości, mając na uwadze uzyskanie w przyszłości mieszkania w ramach ekwiwalentu za spełnione świadczenie. Nie zostało wykazane w żaden sposób, by dla powodów 150 000 zł stanowiło bagatelną kwotę, wydatkowaną w ramach troski rodzicielskiej, której żądanie zwrotu godzi w zasady współżycia społecznego.

Apelacja winna odnieść jedynie nieznaczny skutek i to nie z przyczyn w niej podniesionych. Otóż Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej A. S. kwotę 150 000 zł zastrzegając, że odpowiedzialność pozwanej w powyższym zakresie jest solidarna z pozwanym K. P. (1) w stosunku, do którego zapadł prawomocny nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2013r. w sprawie sygn. akt I Nc 343/12, a rozstrzygnięcie to umotywowane zostało tym, że odpowiedzialność pozwanych za nienależne świadczenie wobec powodów jest solidarna, bowiem świadczenie w powyższej kwocie doprowadziło do przysporzenia na rzecz ich wspólnego składnika majątkowego, objętego wspólnością majątkową małżeńską. Rozstrzygnięcie to narusza treść art. 369 kc stanowiącego, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Pozwani nie są już małżeństwem i nie byli nim w dacie wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, zresztą istnienie więzi małżeńskich uzasadnia tylko odpowiedzialność solidarną za zobowiązania w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30§1 kro). W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowania nie może mieć i art. 370 kc, stanowiący, że jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Wykładnia semantyczna tegoż przepisu prowadzi do wniosku, że chodzi o zobowiązania „zaciągnięte” przez dane podmioty, innymi słowy powstałe w wyniku czynności prawnych tych podmiotów. Tymczasem niniejsze zobowiązanie nie wynika z czynności prawnej (co szeroko zostało omówione wyżej) tylko z mocy prawa z uwagi na dokonanie przez powodów nienależnego świadczenia. O tym, że przepis ów należy ograniczyć do zobowiązań powstałych na podstawie czynności prawnej świadczy też i jego finalna część „chyba że umówiono się inaczej”. Przepis zatem wyraźnie odwołuje się do zobowiązań z umowy.

Naruszenie art. 369 kc stanowiło obrazę prawa materialnego, którego prawidłowość zastosowania obowiązany jest kontrolować sąd odwoławczy z urzędu. Z tego względu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że objęte nim kwoty 150 000 zł i 5 492 zł (z tytułu kosztów procesu) zasądził od pozwanej A. S., z zastrzeżeniem że pozwana odpowiada wraz z pozwanym K. P. (2), w stosunku do którego zapadł prawomocny nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 343/12. W tej sytuacji zastosowanie będzie miał art. 379 § 1 kc stanowiący, że jeżeli jest kilku dłużników albo kilku wierzycieli, a świadczenie jest podzielne, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników albo wierzycieli. Części te są równe, jeżeli z okoliczności nie wynika nic innego. Przepis ten dotyczy to zarówno strony pozwanej jak i powodów. Marginalnie tylko Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie jest mu wiadoma wysokość udziałów byłych małżonków w masie ich majątku wspólnego.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc oraz art. 386§1 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc art. 100 zdanie drugie in principio kpc oraz § 6 pkt. 6 w związku z § 13 ust. pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz.461). Apelacja pozwanej odniosła znikomy skutek i to nie z przyczyn w niej podniesionych. Uzasadniało to zasądzenie na rzecz powodów całości poniesionych przez nich kosztów procesu. Ponieważ powodowie nie ponieśli żadnych kosztów postępowania kasacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu ograniczyło się jedynie do zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego i to tylko jednokrotnego. Czynności sądowe podejmowane przez Sąd Apelacyjny i strony przy ponownym rozpoznaniu sprawy były kontynuacją postępowania apelacyjnego zapoczątkowanego wniesieniem przez pozwaną apelacji od wyroku. Cytowane wyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie nie przewiduje możliwości żądania wynagrodzenia

za wielokrotność występowania przez adwokata w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i drugoinstancyjnym (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 roku, sygn. akt IV CZ 109/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, sygn. akt I CZ 108/10).

SSO Gabriela Ott SSA Małgorzata Wołczańska SSA Lucyna Świdarska-Pilis